CZĘŚĆ XLVI — № 90. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 21 Listopada. / 3 Grudnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 20 Listopada. / 2 Grudnia.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 16 Listopada, liczący się w Armii Jenerał-major hrabia *Lamsdorff*, mianowany Członkiem Rady Ministerstwa Dóbr Państwa; — Pułkownik pułku konnych Grenadyerów *Żandr*, przeniesiony zostaje do pułku ułanów J. K. W. Xięcia Fryderyka Wirtembergskiego; — 17 Listopada zostający przy korpusie pieszym Gwardyi, Jenerał-porucznik *von Reitern 1*, mianowany Naczelnikiem 1 Dywizyi pieszej, na miejsce Jenerał-porucznika *Dowbyszewa 1*, który na własną prośbę otrzymuje uwolnienie dla słabości zdrowia z mundurem i pensyą całkowitej gaży.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Dróg Kommunikacyj i Budow Publicznych, z dnia 13 Listopada, Jenerał-major *Espejo*, zostaje uwolniony od służby z mundurem i pensyą ⅔ żołdu.

Przez Dodatek do tegoż Rozkazu dziennego N. Cesarz Jmć oświadcza szczególne Swoje zadowolenie Jenerał-majorowi korpusu Inżenierów Dróg Kommunikacyj *Kierbedziowi*, za odznaczające się wypełnienie danego mu za granicą polecenia.

Rozkazy dzienne Cesarskie, *w Wydziale służby Cywilnej.*

29 Października. Mianowany, dymisyonowany Radzca Dworu *Witten*, Młodszym Członkiem Komory Celnej Radziwiłowskiej; — przeniesiony na Sekretarza Marszałka powiatu Telszewskiego, Sekretarz Telszewskiej Szlacheckiej Opieki, Sekretarz Gubernijalny *Stulgiński*; — uwolnieni zostają od służby: Sekretarz Marszałka powiatu Telszewskiego, Sekretarz Gubernijalny *Jacewicz;* Nadzorca przy spisywaniu aktów wieczystych Sądu powiatowego Owruckiego, Sekretarz Gubernijalny *Wermiński;* — wykreśleni ze spisów zmarli: Pisarz Kancellaryi Hypotecznej gubernii Płockiej, Radzca Dworu *Hilczyński;* Wołkowyski Lekarz miejski *Miszkel;* Komory Celnej Szczypiornskiej Sekretarz *Studitski*, Barski Lekarz miejski, Sztab-Lekarz *Kwiatkowski*, Poczt-expedytorowie XIII Okręgu: Osiencianajewski *Pawłowski*, Zaworcski *Kuczyński* i Serpcki *Tyzdowski*.

1 Listopada. Mianowany, dymisyonowany Lekarz, Assesor Kollegialny *Sawicki*, głównym Urzędnikiem zdrowia przy Kwarantanie Kerczeńskiej; — uwolniony od służby: Dozorca Letyczewskiego miejskiego Szpitalu Sztabs-kapitan *Bazarow*, dla słabości zdrowia; — przeniesiony: Gubernijalny Sekretarz, Tłumacz Mohylewskiej Izby Dóbr Państwa *Kamionka*, na Rejestratora Mohylewskiego Rzymsko-katolickiego duchownego Konsystorza.

2 Listopada. Uwolnieni zostają od służby: Sekretarz Sądu powiatowego Krzemienieckiego, Radzca Honorowy *Kozicki*, zostający przy Departamencie Ministerstwa Sprawiedliwości, Radzca Stanu *Kaniewski*, obaj dla słabości zdrowia; Zarządzający Wołogodzką ziemską stajnią, Jenerał-major *Mekeszyn*, na własną prośbę, i w Królestwie Polskiém, Applikant Warszawskiego miejskiego Magistratu, Sekretarz Kollegialny *Grobicki*, na własną prośbę; — mianowany, zaliczony do Ministerstwa Udziałów, Radzca Stanu *Arapetow*, Dyrektorem Kancellaryi Ministra Udziałów.

4 Listopada. Podniesieni zostają za wysługę lat, do rang: Radzcy Stanu, Radzca Kollegialny, pełniący obowiązki Adjunkta przy Cesarskim Uniwersytecie św. Włodzimierza *Rogowicz;* — Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Adjunkt Uniwersytetu św. Włodzimierza *Chodecki;* — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Dyrektor Kancellaryi Kuratora Wileńskiego naukowego Okręgu *Karnowicz*, pełniący obowiązki dozorcy przy Gymnazyum Wileńskiém, Na-

uczyciel cztero-klassowego oddziału *Gedymin*, Nauczyciel Gymnazyum Rowieńskiego *Hryniewski;* — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Młodsi Nauczyciele Gymnazyj Białocerkiewskiego *Grass*, i Witebskiego *Linde;* — Radzcy Honorowego, Starszy Nauczyciel Gymnazyum Kowieńskiego *Rechenberg*, Sekretarze Kollegialni: Cesarskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza Pomocnicy: Inspektora *Styszyński*, i Bibliotekarza *Czarnecki*, pełniący obowiązki Starszego Nauczyciela Poniewieżskiej powiatowej Szlacheckiej Szkoły *Cytowicz*, Nauczyciel nadkompletowy Wileńskiego Gymnazyum *Hermut*, Młodszy Nauczyciel w Szkole mierniczych znajdującej się przy 2 Kijowskiém Gymnazyum *Kulikowski*, Nauczyciele: Szkół powiatowych Szlacheckich: Nowogradwołyńskiej *Kornakowski*, Złotopolskiej *Lens* i Kijowo-podolskiej *Sztefan*, Szkoły powiatowej Bielickiej *Enochowicz;* — Sekretarza Kollegialnego, Młodsi Nauczyciele Szkół powiatowych Szlacheckich: Poniewieżskiej *Perłowski*, Orszańskiej *Ulanicki*, Sekretarze Gubernijalni: Kurator Honorowy Szkoły powiatowej Rosieńskiej Hrabia *Czapski*, Pomocnik Inspektora Studentów Cesarskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza Xiążę *Baratow*, Naczelnik Stołu Kancellaryi Kuratora Kijowskiego naukowego Okręgu *Raczyński*, Dozorca przy wspólnych kwaterach studentów Gymnazyum Wileńskiego *Aframowicz*, Nauczyciele Szkół powiatowych Szlacheckich: Złotopolskiej *Matrosow* i *Burczak-Abramowicz*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 7 Listopada, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Dowodzca 1 brygady 20 dywizyi pieszej Jenerał-major *Wołkow 1;* Pomocnik Naczelnika Dżarobiełokamskiego wojennego okręgu i Naczelnik prawego skrzydła Lezgińskiej kordonowej linii, Jenerał-major xiążę *Bagratjon-Muchrański 2* i Dowodzca 2 brygady Kaukazskich linijowych bataljonów, Jenerał-major *Forsten*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, z dnia 12 Października mianowani kawalerami orderu Św. Włodzimierza 3 klassy, Jenerał-majorowie: Naczelnik czterech ostatnich okręgów kawaleryjskich; wojennych osad kraju Noworossyjskiego *Traskin* i Naczelnik pięciu okręgów osad wojskowych gubernij Kijowskiej i Podolskiej *Rubiec 1* i przykomenderowany do Sztabu Inspektora rezerwowej jazdy Doktor Medycyny, Radzca Stanu *Schreider*.

— N. Cesarz Jmć w dowodzie szczególnego swego zadowolenia raczył w dniu 2 Października b. r. mianować kawalerem orderu Św. Stanisława 3 klassy, adjutanta Hospodara Mołdawskiego, majora *Stratulali*.

— Umarł zostający przy J. C. Wysokości Cesarzewiczu Następcy, Głównym Zwierzchniku wojskowych zakładów Wychowania, Jenerał-porucznik *Czertkow*.

— Po 16 Listopada zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 410 — w ciągu doby zachorowało 47 — wyzdrowiało 20 — umarło 19 — po 17 Listopada pozostało chorych 418.

W ciągu doby zachor. 50 — wyzdr. 22 — umarło 16 — po 18 Listopada pozostało chorych 430.

Poranek muzykalny. (*Udzielono.*) «Pierwszy z *Poranków muzykalnych* P. Kątskiego, o których wspomniano w 85 № Tygodnika, miał już miejsce 15 Listopada w domu Pani Palibin. Sprawdziła się przepowiednia tych, co przewidzieli, że lokal koncertu, piękny zkądinąd apartament jako mieszkanie, okaże się za-szczupłym dla objęcia grona wielbicieli talentu P. Kątskiego. Jakoż kilkudziesięciu nieabonowanym osobom musiano odmówić biletów. Skutek to zbytniej skromności gospodarza tych festiwalów muzykalnych, który niespodziewał się, przynajmniej na pierwszy raz, takiego przepełnienia.

«Wielki Septuor Beethovena, jeden z jego celniejszych utworów, wykonany był tak, jakby sam twórca mógł żądać. Kto zna to dzieło, wie jakie tam bogactwo wzniosłych i najrozmaitszych melodyj. Jeden z najświatlejszych znawców, xiążę G*** powiedział w zachwyceniu: «w tym septuorze, jest materyału na kilkanaście włoskich oper.» Wiadomo też że każdy z siedmiu instrumentów ma pokolei pole do popisania się oddzielnie. P. Kątski tak szczęśliwie dobrał osoby składające tę siedmioraką całość, że każda z nich jest niepospolitym talentem. Ale ta plejada ani myślała przygasić świetnej komety, która się nią otoczyła. Ilekroć *Pierwsze Skrzypce* występowały samotnie, ucichały rozmowy, możnaby usłyszeć przelatującego motyla — aż milczenie przechodziło w okrzyki entuzyazmu.

«Ale mówiąc o entuzyazmie, rzadko widzieliśmy podobny, jaki był wywołany przez utwór samegoż Kątskiego, nazwany w programmacie «Morceau de Concert.» Tu Artysta w swej exekucyi wyniosł się do wysokości niedościgłej. Trudności, o jakich nie mieliśmy wyobrażenia, następujące po sobie z szybkością lawiny, tłoczące się, walczące i jak fale wiru morskiego pochłaniające się wzajemnie, były tu nie celem, nie zadaniem Artysty, ale tylko środkiem do wywołania z tego harmonijnego chaosu, najrzewniejszych muzykalnych effektów. Gdy skończył, była chwila zawieszenia; słuchacze jakby potrzebowali przyjść do siebie z tego nadziemskiego świata, w który ich Mistrz pociągnął za sobą. Dopieroż wylał się wezbrany potok uniesienia!

«Koncert ten szczęśliwie przedzielał septuor Beethovena od kwartetu Mendelssohna Bartholdy. I to ostatnie dzieło było oddane z równą doskonałością i słuchane z zachwyceniem.

«Już pierwszym ze swych «Poranków» Kątski odpowiedział bez *repliki* wszystkim krytykom; zwalczył ich w ostatnich okopach, do których się byli przed jego wszechstronnością schronili. Teraz, Panowie moi, kiedy tak stanowczo dowiodł swego klassycyzmu, pozwolicie mu, tuszę, tworzyć i trudności, których nikt prócz niego nie pokona, pozwolicie mu wyjść z pod waszej miarki porównań, i być ani jednym, ani

drugim ani dziesiątym — ale być sobie *Appolinarym Kątskim.*

«Nie możemy tu nie wspomnieć jak najmilej P. Gerke, tak dobrze znanego, tak słusznie cenionego pianisty. Miał on czynny udział w kwartecie a w koncercie z rzadką doskonałością towarzyszył P. Kątskiemu, niemała to zasługa i niepospolita trudność. Trzeba się było wtajemniczyć w tak bogate i tak lotne natchnienie, a nadto trzeba było być równie pewnym siebie, równie doświadczonym Mistrzem fortepjanu, żeby tak ściśle zamalgamować swój udział z tą elektryczną exekucyą, P. Gerke był zrozumiany i wywołany, dla odebrania, w żywych oklaskach, części jaka mu się należała.

«W tej chwili dowiadujemy się, że drugi Poranek i następne będą dane w sali hotelu PP. *Miatlew*, (na rogu ulicy Pocztowej i placu Izaakowskiego). Ten lokal obejmie przynajmniej dwa razy tyle osób co pierwszy.»

***

15 Listopada 1852.

OGŁOSZENIE. (*)

«Stosownie do Postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. 1850, w Tomie 43 Dziennika Praw Krolestwa Polskiego zamieszczonego, Sąd Kryminalny gubernii Lubelskiej wzywa:

1) Ferdynanda *Kowalskiego*, b. Kancellistę Magistratu miasta Lublina;

2) Zygmunta *Dzierzbickiego*, rodem ze wsi Lublinkowic, obudwu w Paryżu;

3) Jana Kantego (dwóch imion) *Milewskiego*, rodem z Lublina;

4) Jana *Witkowskiego*, z Lublina;

5) Hipolita *Cukrowicza*, syna Sędziego Trybunału, z Lublina;

6) Ignacego Konstantego (dwóch imion) *Milewskiego*, z Hrubieszowa, we Francyi;

7) Xiędza Leopolda *Pawłowskiego*, b. Wikaryusza przy Katedrze Lubelskiej, w Austryi;

8) Leopolda *Kluczyńskiego*, czeladnika siodlarskiego, w Galicyi, mianowicie we Lwowie;

9) Dominika *Wagnera*, b. Dzierżawcę kolonii we wsi Dziesiąta, nateraz w Dreznie przebywać mających;

10) *Buczackiego*, dymissyonowanego Chorążego, ze wsi Mataczewic, powiatu Bialskiego;

11) Józefa *Czerniakowskiego*, z Lublina, za granicą, z pobytu nie wykazanych;

wszystkich samowolnie, bez pozwolenia Rządu, z kraju tutejszego wyszłych, aby pierwsi dziewięciu, w ciągu sześciu miesięcy, zaś dwaj ostatni w ciągu roku jednego, od daty umieszczenia po raz trzeci w pismach publicznych niniejszego wezwania, wrócili do Królestwa Polskiego, i bądź osobiście, bądź za pośrednictwem Władzy Policyjnej, o powrócie swoim do kraju Sąd Kryminalny tutejszy zawiadomili, — równie aby w tymże przeciągu czasu, usprawiedliwienie powodów, dla których, na pierwotne ich przez Władze tutejsze wezwanie, za pośrednictwem Gazet i Dzienników Gubernijalnych ogłoszone, dotąd do kraju nie wrócili i nie wracają, — do Sądu Kryminalnego nadesłali.

«Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że w razie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, stosownie do art. 340 Kod. K. gł. i popr., skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrótne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, — a w razie samowolnego następnie po prawomocności wyroku powrótu do Królestwa, zesłani zostaną na osiedlenie w Syberyi.»

Prezes (podpisano) *Czaplicki.*

Podpisarz (podpisano) *Chróścielewski.*

Zgodnie z oryginałem, — Urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Cesarstwa *K. Muszyński.*

(*) Ogłoszenie to, umieszczone już w № 40 i 41 Tygodnika, roku zeszłego, powtarza się teraz z polecenia P. S.-Petersburskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 (23) Listopada.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO,
Z dnia 17 (29) Października 1852 r.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Doktor Medycyny Włodzimierz Dybek, pełniącym obowiązki Lekarza przy więzieniu Łęczyckiém; Burmistrz miasta Inowłodza w gubernii Warszawskiej Antoni Ciesielski, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Tomaszowa w tejże gubernii; Kassyer miasta Jeżowa w tejże gubernii Jan Kowalski, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Inowłodza; b. Asystent prawny przy Urzędzie Konsumcyjnym miasta Warszawy Konstanty Nienałtowski, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Kamieńczyka w gubernii Warszawskiej; spadły z etatu Poborca Komory Złotorya Ignacy Żołkiewski, pełniącym obowiązki Burmistrza miasta Horodła w gubernii Lubelskiej; pełniący obowiązki Rachmistrza 2, Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernijalnym Płockim Wacław Karabanowicz, pełniącym obowiązki Rachmistrza 1, i Kancellista Wincenty Sikorski, pełniącym obowiązki Rachmistrza 2 w tymże Wydziale i Rządzie Gubernijalnym; Dziennikarz Pomocnik Archiwisty Wydziału Wojskowego w Rządzie Gubernijalnym Lubelskim Marcelli Ortman, pełniącym obowiązki Sekretarza Magistratu miasta Zamościa w tejże gubernii; Aplikant w biurze Rządu Gubernijalnego Lubelskiego Jan Mackiewicz, pełniącym obowiązki Dziennikarza Pomocnika Archiwisty Wydziału Wojskowego w tymże Rządzie Gubernijalnym i spadły z etatu Strażnik Graniczny Józef Bednarski, pełniącym obowiązki Kassyera miasta Parczewa gubernii Lubelskiej.

Przeniesieni: dla dobra służby: pełniący obowiązki Burmistrza miasta Ciechanowca w gubernii Augustowskiej Ludwik Kosiorek, na pełniącego obowiązki Burmistrza miasta

Wysokie Mazowieckie w tejże gubernii, i pełniący obowiązki Burmistrza miasta Wysokie Mazowieckie Antoni Bielski, na pełniącego obowiązki Burmistrza miasta Ciechanowca.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Poborca Kassy powiatu Piotrkowskiego Antoni Śliwiński, Pomocnik Rewizora Skarbowogo w Okręgu Lipnowskim, Sekretarz Gubernijalny Józef Twarowski, i Pomocnik Rewizora Skarbowego w Okręgu Łęczyckim Erazm Dąbrowski, pełniącemi obowiązki Kontrolerów Skarbowych pierwszy w Okręgu Częstochowskim, drugi w Okręgu Stopnickim, a trzeci w Okręgu Wieluńskim; Naczelny Kontroler Kontroli Skarbowej w Kaliszu, Sekretarz Prowincyonalny Ignacy Kostjał; Kassyer miasta Miechowa Franciszek Jędrzejowski, i Kontroler Skarbowy w mieście Międzyrzecu Karol Górski, pełniącemi obowiązki Pomocników Rewizorów Skarbowych: pierwszy w Okręgu Łęczyckim, drugi w Okręgu Stopnickim, a trzeci w Okręgu Lipnowskim; Adjunkt w Wydziale Kontroli Kommisyi Skarbu Jan Żabiński, pełniącym obowiązki Sekretarza, i Kancellista Karol Uziębło, pełniącym obowiązki Adjunkta w tymże Wydziale; Jeometra Franciszek Kleczkowski, pełniącym obowiązki Rewizora Pomiarów w Wydziale dóbr i lasów Rządowych Kommisyi Skarbu; Adjunkt Miernictwa Jan Polaczek, pełniącym obowiązki Adjunkta Jeometry, i Aplikant Romuald Daszewski, pełniącym obowiązki Adjunkta Miernictwa w tymże Wydziale.

Przeniesiony: dla dobra służby: Kontroler Skarbowy Okręgu Wieluńskiego Stanisław Hanusowski, na pełniącego obowiązki takiegoż Urzędu w Okręgu Miechowskim.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Młodszy Pomocnik Naczelnika Stołu w Zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego, Sekretarz Gubernijalny Marcin Sieczkowski, Starszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu i Kancellista Wojciech Michalski, Młodszym Pomocnikiem Naczelnika Stołu w tymże Zarządzie.

—

«Pisaliśmy niedawno o pomnożeniu Żeglugi parowej na Wiśle nowym parostatkiem do przewozu podróżnych, urządzonym nader wygodnie i świetnie. Spuszczony na wodę, statek ten, *Płock* nazwany, pierwszą podróż odbyć miał do miasta Płocka, po odebranie z rąk kapłana poświęcenia i błogosławieństwa do dalszych prac i usług. Hrabia Andrzej Zamojski, naczelnik Spółki Żeglugi Parowej na rzekach Królestwa, z bratem swoim Hr. Stanisławem, rodziną i gronem zaproszonych osób, wypłynęli dnia 6 Listopada z pod Zamkowego tarasu; dzielny parostatek śmiało puścił się po siwych falach Wisły, i byłby tego samego dnia stanął u celu, ale go pod Wyszogrodem zatrzymały szeroko po rzece rozpostarte tratwy i berlinki; dopiero więc 7 rano, w niedzielę, przybyli do gościnnego brzegu—pod Płockiem. Gdy kłęby dymu dobywające się z komina parostatku i dzwonek na pokładzie oznajmiły jego przybycie, mieszkańcy Płocka zbiegli się na most, zalegli brzeg Wisły i wzgórze — gdzie stoi odwieczna baszta zamku Xiążąt Mazowieckich i Tum starodawny — i radośnie powitali tego imiennika grodu swego. Hrabia Andrzej Zamojski, przewodniczący przybyłej drużynie, starym obyczajem od Boga rzecz poczynając, udał się najprzod do Katedry, na odbywające się w tej chwili nabożeństwo. Złożywszy hołd Panu w kornej modlitwie, całe grono oglądało w tym świętym przybytku nagromadzone starodawne pomniki i historyczne pamiątki a nareszcie skarbiec Katedry, w ktorym najbardziej podziwiano piękny kielich, dar jeszcze Mazowieckich Xiążąt i misterny relikwiarz z czaszką św. Zygmunta, przez Kazimierza Wielkiego Płockiemu Tumowi podarowany.

Tegoż dnia W. E. Rykowski, z kilku znakomitszymi obywatelami miasta, udał się do Hrabiego Andrzeja Zamojskiego, żeby mu złożyć imieniem miasta Płocka i w ogóle obywateli Płockiego, podziękowanie za gorliwe rozwijanie przedsiębierstwa, które nie pomału przyczynia się do podniesienia ruchu handlowego całego kraju a szczególniej miasta Płocka, Włocławka i innych nad Wisłą leżących. Ułożono tam zaraz, że obrzęd poświęcenia statku odbędzie się nazajutrz 8, w południe, i wraz całe grono gości z szanownym przedsiębiercą przybyłe, zaproszono na ucztę, przez obywateli płockich dla uczczenia dnia tego zaraz po obrzędzie wydać się mającą.

Nazajutrz tedy przed południem, tłumy Płocczan zalegly most i pobrzeże, a gdy statek parowy, na którego pokładzie znajdowali się zaproszeni obywatele Płocka z rodzinami, przybił do mostu i zajął miejsce wysuniętej jednej łyżwy, JW. Xiądz Prałat Mączewski, Archidyakon Kapituły Płockiej, otoczony duchowieństwem, miejscowemi dostojnikami i ludem, zbliżył się do parostatku. Przemówił najprzód do zgromadzonych, wykazując jak wielce nowe wynalazki, staraniem gorliwych pracowników do ogólnego pożytku zastosowane, wpływają na podniesienie społecznej pomyślności; następnie wszedł na pokład statku, pokropił go święconą wodą, obchodząc do koła, udzielił błogosławieństwo i stosownemi modłami obrzęd poświęcenia zakończył. Zaraz potém ozwała się muzyka wojskowa na statku, wywieszono flagi na masztach, warknęły koła machiny, i statek pomknął wartko po Wiśle, podobno z 360 osobami — na milową przejażdżkę.

O godzinie 4, zaproszeni przez obywateli Płocka zebrali się szanowni goście na świetną ucztę, w sali Hotelu Drezdeńskiego; po wielu toastach, W. Niemojewski powstał, wręczył Hr. Andrzejowi Zamojskiemu pismo dziękczynne, podpisane przez znaczniejszych obywateli miasta Płocka, i wymownemi słowy skreśliwszy wdzięczność za jego starania i nakłady, wzniosł toast za zdrowie Hrabiego i pomyślność przedsiębierstwa Żeglugi Parowej. Na toast ten Hrabia odpowiedział dziękując płockiemu obywatelstwu za tak szczere i uprzejme przyjęcie.

Wieczorem całe grono bawiło w teatrze, na koncercie Pana Tropiańskiego, który znakomitém wykonaniem kilku utworów na klarnecie wielce się przyczynił do uprzyjemnienia kilku godzin; poczém JW. Cissowski, Prezes Dyrekcyi

Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Płockiej, zaprosił szanownych gości do siebie i podejmował z starodawną serdecznością.

Życzliwe to, gościnne i pełne zapału przyjęcie, jakiego szanowny naczelnik Żeglugi Parowej doznał od mieszkańców i obywateli Płocka, będzie mu najmilszą nagrodą za prawdziwie użyteczne prace, które wytrwale około tego ważnego dla kraju przedsiębierstwa podejmuje, a dowodzi ono zarazem, iż Płoczczanie umieją cenić i szanować szlachetne trudy i nakłady głownie obywatelską cnotą kierowane.

Następnego dnia miano odpłynąć z powrotem do Warszawy, lecz burza odjazd wstrzymała tak, że statek *Płock* dopiero 10 koło południa wyruszył i 11 przed wieczorem stanął w Warszawie—a wczoraj miał być odprowadzonym pod miasto *Czerwińsk*, 8 mil od Warszawy, na zimowe stanowisko. (*Gaz. Warsz.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Zajście między Austryą i Portą Ottomańską z powodu zamiaru tej ostatniej ufortyfikowania Sulowiny, zostało załatwione. Porta oświadczyła iż zaniecha tego zamiaru i rozkaże zniszczyć rozpoczęte roboty.

— Donoszą z Reichstadt, że Cesarz Ferdynand szybko powraca do zdrowia i wkrótce będzie mógł wstać z łóżka.

— Xięciu Arcybiskupowi, Xięciu Schwartzenberg, polecone zostały prace zreorganizowania klasztorów w Austryi.

— Cesarz Jmć znowu ułaskawił i rozkazał oswobodzić sto osób skazanych na kary i trzymanych w więzieniach w Węgrzech.

— Pułk Xięcia Wellingtona, przybiera odtąd nazwę pułku J. K. Wysokości Xięcia Następcy Wirtembergskiego.

— Poseł Stanów Zjednoczonych w Wiedniu P. Mac Curdy odjechał do Ameryki. Jego następca, Doktor Foot, spodziewany jest do Wiednia jeszcze przed końcem roku bieżącego, a wtenczas zapewna i Poseł Austryacki wyjedzie do Stanów.

PRUSSY. 18 Listopada odbył się w Berlinie, w kaplicy załogi tamecznej obrzęd żałobny po Xięciu Wellingtonie, na którym znajdowali się JJ. KK. WW. Xiążęta Albert, Adalbert, Fryderyk Karol i Jerzy Pruscy, jenerałowie, Poseł Angielski Lord Bloomfield, deputacye od wszystkich pułków załogi i korpusu kadetów, i wielu urzędników cywilnych.

— Rząd ma zamiar ufortyfikowania zamku Hohenzollern, kolebki domu Królewskiego Pruskiego. Roboty już się zaczęły i Rząd zażąda od Izb na ich ukończenie summy 160,000 talarów. Wszakże w Xięztwie Hohenzollern nie będzie postawiona Pruska załoga.

BAWARYA. *Munich*, *17 Listopada*. J. C. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna, Xiężna Następczyni Wirtembergska i Jej Dostojny Małżonek przybyli tu dziś po południu. Wysocy Podróżni, zachowując ścisłe incognito, odmówili wszelkiego uroczystego przyjęcia. Niezwłocznie po przybyciu, Ich Wysokości byli odwiedzeni przez Króla Maxymiljana, poczém udali się do pałacu do Królestwa JJ. Dziś Wysocy Goście obiadują u Króla Jmci.

FRANKFURT, *20 Listopada*. Hrabia de Thun, Prezes Sejmu Niemieckiego i Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Austryi przy tymże Sejmie, pożegnał to Zgromadzenie na posiedzeniu 18 Listopada i zdał przez zastępstwo obowiązki Prezydencyi i głos Austryi, P. Bismark-Schönhausen, Posłowi Pruskiemu przy Sejmie. Hrabia de Thun nie później jak w przyszłą środę uda się na nowe swoje stanowisko Ministra Austryackiego przy Dworze Pruskim.

— Rząd Elektoralny Hesski przywrócił do praktyki dawne prawo, zabraniające wpuszczania do Elektoratu żydów zagranicznych w charakterze służących, czeladników lub robotników rzemieślniczych, i pod wszelkim innym pretextem.

DANIJA.

KOPENHAGA, *15 Listopada*. Wczora Rada Państwa zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne pod prezydencyą Króla Jmci w zamku Chistianborg. Narady toczyły się nad obrotem jaki wziąść mogą na zgromadzonym Sejmie przełożenia Króla w kwestyi o następstwo Tronu. Wszakże dowiadujemy się, że po ostatnich konferencyach Kommisyi z 25 członków złożonej z Pierwszym Ministrem P. Bluhme, większość Kommisyi oświadczyła się za porządkiem następstwa, wskazanym przez Poselstwo Królewskie, ze wszystkiemi jego skutkami.

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Listopada*. Królowa Jmć przyjmowała wczora w pałacu Buckingham wszystkich oficerów i dygnitarzy cudzoziemskich, którzy przybyli na pogrzeb Xięcia Wellingtona.

— Gazeta *Times* powątpiewa o autentyczności Manifestów Socyalistowskich ogłoszonych w Monitorze, jakkolwiek są zredagowane w stylu doskonale naśladującym zwykłe deklamacye tej partyi. Co do umieszczenia ich obok Minifestu Hrabi de Chambord, *Times* znajduje, że to bardziej jeszcze posłużyło do wykazania całej godności i powagi tej ostatniej protestacyi.

— Podług wiadomości odebranych z Przylądka Dobrej Nadziei, gazeta *Standard* donosi, że powstanie w tej kolonii zostało całkowicie poskromione w skutek energicznych rozporządzeń jenerała Cathcart.

— Jedną z nowości handlu angielskiego, jest przywóz z zagranicy kartofli do Anglii. Od 10 Września po 10 Października weszło tego produktu 36,803 kwintałów, w takimże peryodzie roku przeszłego ten przywóz wyniosł tylko 10,125 kwintałów. Kartofla nie płaci żadnego cła przywozowego.

Londyn, *20 Listopada*. Na posiedzeniu Izby Gmin, Kanclerz Skarbu P. Disraeli oświadczył, iż do wniosku P. Villiers (Tygodnik № 89) poda 23 b. m. uzupełnienie następujące: «Izba przekonywa się z zadowoleniem, że taniość produktów, sprawiona przez nowe prawodawstwo, dzielnie się przyłożyła do polepszenia stanu i pomnożenia pomyśl-

ności klass roboczych, a gdy nieograniczone spółzawodnictwo handlowe, po dojrzałém rozważeniu przyjęte zostało za zasadę naszego systematu handlowego, Izba sądzi, że powinnością jest Rządu przyjąć ten systemat bezwarunkowo co do reform finansowych i administracyjnych, które uzna za potrzebne przełożyć w obecnych okolicznościach.»

Gdy ten dodatek wyraża prawie tę samę myśl co i wniosek Pana Villiers, gdy obie strony zgadzają się na zasadę i chodzi tu o nic więcej jak o wyprobowanie względnych sił Gabinetu i Oppozycyi, wniosek tej ostatniej będzie zapewna cofnięty. Powszechności bowiem chodzi przedewszystkiém o nowy plan finansowy, który P. Disraeli ma przedstawić, a który pozostałby niewiadomym, jeśliby Gabinet został przekreskowany wprzód nim go zdoła przed Izbą rozwinąć.

Na pytanie lorda Johna Russell, Minister osad odpowiedział że wojna na Przylądku zbliża się do końca. Nie była to właściwie wojna, ale powstanie, które należało ukarać, co też zostało dopełnione przez zajęcie zbrojne kraju. Przywodzcy Macomo i Sandilli są prawie zupełnie opuszczeni przez swych zwolenników.

— Na posiedzeniu Izby Lordów dnia tegoż Pierwszy Minister dziękował wszystkim Rządom, które przysłały swych reprezentantów na pogrzeb Xięcia Wellingtona. Francya nie mogła oddać tego hołdu urzędowie, wszakże miała swego przedstawiciela na żałobnym obchodzie w osobie Posła swego, hrabi Walewskiego. Lord Derby skorzystał z tej zręczności dla wynurzenia w kilku słowach uczuć sympatycznych narodu angielskiego ku Francyi.

— Listy z New-York ogłoszone w *Times*, donoszą o bogatych pokładach złota świeżo odkrytych w Kanadzie.

— Eskadra angielska, która była zawinęła do Malty 3 Listopada, wypłynęła ztamtąd 9 tegoż miesiąca.

FRANCYA.

PARYŻ, *22 Listopada.* Cała uwaga powszechności jest wyłącznie pochłonięta głosowaniem. Pierwszy dzień wczorajszy przeszedł najspokojniej, ale też i bez wielkiej skwapliwości ze strony głosujących. W okolicach Paryża przeciwnie, całemi massami ludność oblegała Biura kontroli kresek.

Paryż, 23 Listopada. (Przez telegraf.) Na drugi dzień Sejmiku liczba głosujących wyniosła już połowę wszystkich zapisanych, co jest wiele jak na ludność Paryską. Ogólny wypadek w Paryżu: *za Uchwałą* Senatu, 208,600 — *przeciw* 53,600.

Co do Departamentów, liczne depesze telegraficzne donoszą, że tam z wielką gotowością zbierają się głosujący; dotąd głosy przeciwne wynoszą ledwo dziesiątą część kresek potwierdzających Uchwałę Senatu o przywróceniu godności Cesarskiej w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Dotąd pięciu Arcybiskupów lub Biskupów wydali listy zachęcające swoich dyecezan do głosowania za Cesarstwem.

— Hrabia Marescalchi, Minister w Darmstadt, mianowany został Ministrem w Carlsruhe, na miejsce zmarłego P. Engelhardt; hrabia Damrémont, Pierwszy Sekretarz w Berlinie Ministrem w Darmstadt, a hrabia de Gabriac, Pierwszym Sekretarzem Poselstwa w Berlinie.

— Zwierzchność zabroniła wystawiać i przedawać wizerunki Prezesa Rplitej w kostiumie Cesarskim.

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Jeden z najznakomitszych dyplomatów naszych, P. de Pralormo, w chwili wyjazdu do Berlina, odebrał rozkaz udania się do Rzymu, dla zawiązania całkiem nanowo układów ze Stolicą Apostolską. Poprzednik jego w Rzymie, hrabia Manfred Berton de Sambuy, nie prosił o odwołanie go z tego stanowiska, ale przez sam Rząd został usunięty.

— Piszą z Genui, 17 Listopada: «Odebrano tu z Cagliari list pod dniem 16 Listopada, donoszący o zaszłym zgonie Beja Tunisu. List dodaje, że z powodu tego wypadku eskadra angielska skierowała się ku Tunis, gdzie już krąży eskadra francuzka.

FLORENCYA, *17 Listopada.* (Przez telegraf.) «Kara śmierci została przywrócona.»

RZYM. Korrespondencye gazety Augsburskiej powtarzają pogłoskę, że Minister Skarbu Galli ma być niezwłocznie zastąpiony na tym urzędzie przez Vice - prezesa Rady Skarbowej, Monsignora Ferrari.

TURCYA.

Piszą z Konstantynopola, z dnia 4 Listopada że Ministerstwo Skarbu i Rządzca Mennicy otrzymali od Sułtana rozkaz zdania sprawy ze swego zarządu, czego nie było dotąd przykładu od wstąpienia na tron Jego Sułtańskiej Mości.

Depesza telegraficzna z Wiednia, z dnia 18 Listopada, odebrana przez gazetę Powszechną Augsburską, donosi, że Porta, w widokach oszczędności, zaprzestała wydawanie wsparcia, które dotąd pobierali wychodzcy węgierscy, wołoscy i greccy.

GRECYA.

Ministrowie mieli zamiar przełożyć Izbom Protokoł postanowiony przez pełnomocników Mocarstw Opiekuńczych o następstwie Tronu Greckiego, (Tygodnik № 88) ale Posłowie tych Mocarstw oświadczyli, że przedmiot ten jest już ostatecznie urządzony przez sameż te Mocarstwa.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

MUNICH, *20 Listopada.* J. C. W. Wielka Xiężna Olga Mikołajowna, Xiężna Następczyni Wirtembergska i Jej Dostojny Małżonek, wyjechali z Munich dziś po południu w powrócie do Stuttgardt.

LONDYN, *24 Listopada.* (Przez telegraf.) Wczora P. Villiers przedstawił swoj wniosek (patrz № 89) a Minister Skarbu swoj dodatek czyli poprawę (patrz wyżej, Londyn.) Dodatek ten, jakkolwiek zdaje się wyrażać tę samą myśl co i wniosek, zawiera wszakże zręcznie natrąconą obietnicę wy-

nagrodzenia klassy rolniczej za szkody jakie sprawia jej wolność handlu. Ministrowie uchwalili między sobą, iż jeżeli wniosek P. Villiers będzie przyjęty bez tej poprawy, wszyscy wyjdą do dymissyi. Toż postanowienie oświadczył Pierwszy Minister w Izbie Lordów na posiedzeniu 22 b. m.

— Na dzisiejszej Giełdzie Konsolidy 101¼.

PARYŻ, *23 Listopada.* Ogólny wypadek głosowania w kraju nie jest jeszcze wiadomy; częściowe doniesienia telegraficzne ze czterech Departamentów dały cyfry 665,000 za — 21,000 przeciw.

— Abdel-Kader, w popędzie wdzięczności ku Ludwikowi Napoleonowi prosił Mera miasta Amboise i otrzymał pozwolenie złożenia swego głosu za Cesarstwem.

— Hrabia de Bacciochi przybył tu z Genui, zostawiwszy tam nowego Posła Tureckiego Wely-paszę, który leży chory na morską chorobę i przybędzie lądem.

STOCKHOLM. *10 Listopada.* Podług biulletynu dzisiejszego gorączka nie opuściła jeszcze Króla. Professor Huss przybył z Paryża dla wzięcia udziału w naradach lekarzy Królewskich. — Stan Xiężniczki Eugenii jest tak polepszony, że biluletyny przestaną wychodzić; ale Królowa Jmć, w skutek tylu strapień, zapadła na zdrowiu.

TURYN, *19 Listopada.* Izby Parlamentu, odroczone do 18 Listopada, wczora zostały otwarte.

STANY ZJEDNOCZONE. Podług nowin z New-York po 10 Listopada, okręt *Crescent City* otrzymał pozwolenie wejścia do portu Hawany i wylądowania podróżnych i paków, ale zapowiedziano mu, że podobne pozwolenie nie będzie mu dane na przyszłość.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Właściciele pałacu Kryształowego, który służył do Powszechnej Wystawy w Londynie, a teraz jest przeniesiony do Sydenham, otrzymali od Rządu upoważnienia sprowadzenia własnym kosztem z Alexandryi w Egypcie starożytnego obelisku, znanego pod nazwaniem «Igły Kleopatry.» Będzie on ustawiony na gruncie, który ma zajmować sam pałac kryształowy. Obelisk stanie się własnością krajową i Rząd nie obowiązany jest do żadnego wynagrodzenia przedsiębierców. Pasza Egyptu zgodził się na wydanie tak Igły Kleopatry, jak i innych zabytków odległej starożytności z Luxor i Karnak.

* * *

W dniu 9 Listopada w Lille odbył się pogrzeb byłego szefa bataljonu, P. Coulombon, starca 84 letniego, niegdyś *rozstrzelonego* przez wandejczyków, i ztąd przezwanego *nieśmiertelnym.*

Podczas opłakanej wojny Wandejskiej, Coulombon, który przeszedłszy z byłej gwardyi Królewskiej po roku 1792 do armii Rplitej, uorganizował w niej 9 bataljonów Pas de Calais, znakomicie odznaczył się pod jenerałem Hoche i wiele się przyłożył do zwycięztwa pod Quiberon; między innemi wziął szturmem twierdzę Penthièvre z 2,000 emigrantów.

To wszystko uczyniło go nienawistnym Wandejczykom, którzy otaczali go zewsząd zasadzkami, podczas kiedy dowodził w Lamballe. Jednego razu, wezwany do Saint Brieuc przez jenerała Valletaux, jadąc z małą eskortą, wpadł w ręce zawziętych swych wrogów. Stawiony przed ich sądem dla formy tylko, został skazany na rozstrzelanie, wszakże, miano darować go życiem, jeżeliby wydał hasło, które miało posłużyć do zejścia niespodzianie fortu Lamballe. Gdy Coulombon, chociaż już wtedy ojciec rodziny, odmówił, rozkazano wyrok wykonać. Dziesięciu ludzi wystrzeliło doń z karabinów; odebrał ośm kul w piersi, a dwie w brzuch. Wykonawcy wyroku, dla większej pewności, zadali mu nadto cztéry ciosy bagnetami, i bili kolbami w głowę. Dół dla zagrzebania trupa był gotowy i już go doń wrzucono i miano zasypać ziemią, kiedy dały się słyszeć bębny; garnizon ostrzeżony przez żołnierzy z eskorty, którzy byli uciekli do Lamballe, przybywał na odsiecz swemu dowodzcy. Wandejczycy poszli w rozsypkę, Coulombon został znaleziony w dole grobowym, a że jeszcze dawał znaki życia, był zabrany przez garnizon. W ciągu wielu dni zostawał w letargu; następnie powoli przywrócony do zupełnego zdrowia staraniem ośmiu lekarzy. Po swém rozstrzelaniu żył jeszcze sześćdziesiąt lat.

Nader ciekawym dokumentem jest pierwsza Wizya lekarska z wyliczeniem wszystkich ran i uszkodzeń zadanych Coulombon'owi, każda z ran powinna była śmierć mu zadać i tylko bezprzykładnym trafem i dziwną mocą organizacyi pozostał przy życiu.

Przy utworzeniu Legii honorowej w roku 1804 Coulombon był ozdobiony tym orderem. Zostawał w czynnej służbie po rok 1814, i był Komendantem placu po rozmaitych miastach. Starszy syn jego, porucznik artyllery i, zginął pod Waterloo. Odtąd Coulombon wyszedł do dymissyi i zamieszkał w gronie innych swoich dzieci, którzy oddali się rozmaitym przemysłom. Jeden z nich ma znaczną fabrykę żelaza w Lille.

* * *

Doktor Cartwbright, w Nowym Orleanie, według doświadczenia na samym sobie, zapewnia, że niezawodném lekarstwém na suchoty, jest przepędzić kilka godzin w fabryce cukru, gdzie się oddycha wyziewami cukrowemi.

* * *

Między innemi ważnemi wypadkami zawojowania Algeryi przez Francyą, w zakresie materyalnego postępu zajmie nieposlednie miejsce rozszerzanie na lądzie Afrykańskim przez francuzów uprawy pożytecznych gatunków Królestwa Roślinnego, pochodzących z gorącej strefy innych części świata, dotąd tam wcale nieznanych. W Biskara założony został przez Rząd *ogród proby*, dla doświadczenia naprzód jakie gatunki dadzą się przyswoić, a następnie dla rozkrzewiania ich po pokoleniach krajowców. Te, które dotąd najlepiej

odpowiedziały probie i dają niewątpliwe nadzieje doskonałego przyswojenia się w Algeryi, są Bawełna, Trzcina cukrowa, Bambus, Drzewo Kawowe, Figa dająca gummę sprężystą, (Ficus elastica, Ficus Caoutchouc), Indygo, Nopal koszenillowy, Szafran, tudzież rozmaite drzewa owocowe, i warzywa z Chin i Ameryki. Kiedy się pomyśli, że częstokroć jedna z tych roślin stanowi bogactwo i wyłączny przemysł całego wielkiego kraju, łatwo ocenić, jak płodne następstwa może mieć to zacne przedsięwzięcie Rządu.

Krajowcy Algeryi zdają się doskonale rozumieć ważność tej usługi; naczelnicy pokoleń tłumami przychodzą po nasiona i flance, i pilnie krzewią po oazach pożyteczne obce rośliny.

Minister Wojny, widząc takie wypadki, uczynił rozporządzenie, iżby ogrod proby w Biskara zamieniony był na wzorową fermę, gdzie krajowcy, wybrani z każdego pokolenia, będą przyjmowani na naukę kunsztu ogrodniczego i niewprzód wypuszczani, aż po nabyciu dostatecznych wiadomości.»

* * *

Austryackie Ministerstwo Oświecenia w roku przeszłym wyznaczyło we Lwowie Kommisyą do ułożenia wypisów polskich dla Gymnazyjów. Kommisya ta złożona z Aug. Bielowskiego, Kustosza zakładu imienia Ossolińskich, z Januarego Szarżyńskiego urzędnika Kancellaryi Komitetu Stanów Galicyjskich, M. Srzeniawa-Sartini wydawcy Lwowskiej gazety, z nauczycieli gymnazyjalnych Siechneckiego i Łazowskiego ukończyła pod przewodnictwem Ces. Król. Bibliotekarza Franciszka Strońskiego część swojej pracy i wydała tom jeden przeznaczony na trzecią klassę, ale mogący tymczasowo służyć i dla klass innych. Tytuł xiążki zawierającej 520 str. jest następny: «Wypisy dla użytku klass niższych w Ces. Król. Szkołach gymnazyjalnych.» Tom trzeci.

* * *

W Alexandryi zdarzył się pierwszy, za ludzkiej pamięci, przypadek psiej wścieklizny. Ukąszona ośmioletnia córka angielskiego Vice-konsula umarła wkrótce ze wszystkiemi oznakami wodowstrętu.

* * *

W Atenach 26 Października wypadł deszcz długo oczekiwany, ale po nim wybuchnął straszny uragan, o którym już była wzmianka w Tygodniku. Trwał od 9 wieczorem do północy. Ranek odsłonił scenę spustoszenia. Jedna z pysznych kolumn Olympionu, średnia między trzema z zachodniej strony, leżała rozbita na 19 kawałów, a przeszło dwa tysiące lat była przestała opierając się wszystkim rewolucyom, trzęsieniom ziemi i uraganom. Dwie kolumny w Erechtheum w Akropolis leżą zdruzgotane. W ogrodzie pałacowym, założonym przez terazniejszą Królowę, najpiękniejszym ze wszystkich jakie posiada Wschód europejski, krocie rozkosznych drzew wyrwane z korzeniem. Szpalery od kilkuset stop długości, wachlarzem leżą na ziemi. Dwa cyprysy przy świątyni Eola, pewnie z tysiąc lat mające, prawdziwe miasta ozdoby, wyrwane i roztrzaskane. Ale spustoszenia w Atenach są jeszcze mniejsze od tych, jakie burza sprawiła w porcie Pirejskim i okolicy.

* * *

W Štavnicy (Schemnitz, w Węgrzech) wyszła «Května Slovenska» (Flora) czyli opis jawnopłciowych roślin ziemi Słowackiej podług systematu Decandolle, z dodaniem terminologii botanicznej, ułożony przez Gustawa Reussa. — W Wiedniu w drukarni xięży Ormiańskich (Mechitaristów) wyszedł narodowy Serbski kalendarz na rok 1853 wydany przez Rašica pod tytułem «Vojvodianin.» — Szkolna kommisya Xięztwa Serbskiego wezwała Jovana Milenkovicza, urzędnika komory w Belgradzie, do skreślenia nowej mappy Serbii, ostatnia bowiem wydana przez Bugarskiego w roku 1845, okazała się niedokładną. Nowa mappa już się odbija.—Tomiczka Czeskiej grammatyki wyszło już trzecie, Tomka piąte wydanie. Także i Vlasak swoję grammatykę wydał nanowo.

* * *

Do wielu użytków z Gutta-percha, przybył jeszcze nowy. Zaczęto jej używać w Anglii do łatania podartego odzienia. Dość między podszewkę lub materyją podłożyć błonkę z tej gutty, zewnątrz ułożyć uszkodzone sukno, jak było przed uszkodzeniem i przeciągnąć gorącém żelazkiem. Najbieglejszy znawca nie dostrzeże, gdzie naprawiono.

* * *

Podczas przechodzenia cugu pogrzebowego Xięcia Wellingtona, cena miejsc była rozmaita, od 8 gwinei do 18 szylingów 6 denarów. Niemało się też zajmowano nakarmieniem zgromadzonego tłumu, i to nic dziwnego, gdyż tak ogromna ludność zostawała na jednem miejscu od godziny 7 rannej do 5 wieczornej.

Można powziąść wyobrażenie o mnóstwie ludzi, które napełniało ulice Londynu, z tego faktu, że Kompanije dróg żelaznych urządziły pociągi za zmniejszone ceny i w ciągu trzech dni rozdały *półtora miljona* biletów.

* * *

Gazeta *Times* zawiera ogłoszenie następujące: «Dama, posiadająca pewną ilość włosów wielce zacnego Xięcia Wellingtona, uciętych w roku 1841, ma część takowych do zbycia za cenę 25 funtów sterlingów (625 franków). Przekonywające dowody będą dane nabywcy tak we względzie autentyczności tych włosów, jak i sposobu którym się dostały w obecne posiadanie.»

Позволяется печатать. 20 Ноября 1852 года. *Цензоръ Г. Дукшта-Дукшинскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.